

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica) III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnikiem w dom 3,89 zł., miesięcznie 1,30 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na sobotę, 23-go czerwca 1934 r.

Zwyżka cen zbożowych

Z podawanych przez nas ceduł giełdowych Czytelnicy nasi już wiedzą, że od pewnego czasu ceny zbożowe zaczęły zwyżkować. Po kilku dniach stanęły w miejscu na wyższym poziomie — a świeżo np. na giełdzie poznańskiej, ceny znowu zwyżkowały.

Mimowoli narzuca się pytanie czy to jest zwykła zwyżka w czasie przednówku, kiedy zapasy zboża się u producentów — rolników wyczerpały a są przeważnie już tylko w posiadaniu kupców lub spekulantów? Czy też ostatnie zwyżki cen zboża są spowodowane innymi okolicznościami. Albo czy też wreszcie jedno i drugie na zwyżkę cen wpłynęło.

Wedle naszego zdania — ostatnie ma miejsce.

Niewątpliwie przednówek robi swoje — ale do tego przylaczają się także inne powody. Przedewszystkiem wpłynęła na kształtowanie się cen zboża katastrofalna posucha, która nawiedziła wiele krajów europejskich. Pewnie, że ta posucha także w Polsce wyrządziła sporo szkody. Na szczęście późniejsze deszcze jednakże wpłynęły na poprawę ozimin a także do pewnego stopnia na poprawę zbóż jarych. W Polsce więc będą może trochę gorsze żniwa niż zeszłego roku, ale dotkliwego nieurodzaju nie będzie.

Lecz ceny zboża nie zależą od urodzaju lub nieurodzaju w Polsce samej. Zależą one także od urodzaju lub nieurodzaju w innych krajach a nawet innych częściach świata. I w tej oto okoliczności głównie należy szukać powodów obecnej zwyżki cen zbożowych.

Kłeska posuchy nawiedziła bowiem większą część Rosji europejskiej. Tam więc należy się liczyć z wielkim nieurodzajem. Nieurodzaj będzie z powodu suszy także w Rumunji, Bułgarii w znacznej części Niemiec i Czechosłowacji.

Kłeska nieurodzaju dotknie więc większą część Europy.

Ale nie dość na tem. Także w znacznej części Kanady, w Północnej Ameryce, przewiduje się nieurodzaj. Szczególnie jednakże Stany Zjednoczone Północnej Ameryki są zagrożone wielkim nieurodzajem tak dalece, że istnieje obawa iż w tym roku zboża tamże wyprodukowane nie wystarczy na wyżywienie własnej ludności.

W Stanach Zjednoczonych P. A. bowiem nie tylko szalała niebywała posucha, o jakiej my nie mamy pojęcia — ale, po za tem olbrzymia większość rolników (mówi się o 75 — 90 procentach) zobowiązało się

do znacznego zmniejszenia produkcji zbóż, za co otrzymują od rządu swego subwencję czyli wsparcie kryzysowe.

Rząd więc amerykański z powodu zbliżającej się klęski nieurodzaju jest po prostu przerażony. Otóż to są powody obecnej

zwyżki cen zbożowych. A ponieważ tak jest, możnaby przypuszczać, że ta zwyżka nie będzie tylko przejściowa. Możliwe nawet przypuszczać, że mimo już bliskich żniw — zwyżka cen się utrzyma.

Trudno jednakże dziś, kiedy nie tylko ludzie szaleją ale i przy-

roda — trudno w tym zwarzanym świecie coś napewno przewidzieć. Co do nas, to będziemy bardzo uważnie śledzili kształtowanie się stósunków na rynku zbożowym i będziemy naszym czytelników dokładnie i szybko informowali o stanie rzeczy.

Nakoniec zaznaczamy, że za zwyżką cen zbożowych powinna właściwie także pójść zwyżka rogowacizny i nierogacizny. Zobaczymy!

Obozy odosobnienia

„Narzędzie surowej i karzącej ręki Państwa”

„Dziennik Ustaw” (Nr. 50 zawiera rozporządzenie P. Prezydenta R. P. z dnia 17 czerwca 1934 r. w sprawie osób i porządkowi publicznemu”.

Rozporządzenie to z mocą ustawy brzmi:

„Na podstawie art. 44 ustęp 6 Konstytucji i ustawy z dnia 15 marca 1934 r. o upoważnieniu Prezydenta R. P. do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dziennik Ustaw R. P. nr. 28 poz. 221) postanawia się co następuje:

Artykuł I: Osoby, których działalność, lub postępowanie daje podstawy do przypuszczenia, że grozi z ich strony naruszenie bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego, mogą ulec przytrzymaniu i przymusowemu umieszczeniu w miejscach odosobnienia przeznaczonych dla osób skazanych, lub aresztowanych z powodów przestępstw.

Art. II. 1) Zarządzenie co do przytrzymania i skierowania osoby przytrzymanej do miejsca odosobnienia wydają władze administracji ogólnej.

2) Postanowienia o przymusowym odosobnieniu wydaje sędzią śledczy na wniosek władzy, która zarządza przytrzymanie; uzasadniony wniosek władzy jest wystarczającą podstawą do wydania postanowienia.

3) Odpis postanowienia będąc dostarczony osobie przytrzymanej w ciągu 48 godzin od chwili przytrzymania.

4) Na postanowienie sędzią środki odwoławcze nie służą.

Art. III. O odosobnieniu osoba sędzią śledczy, wyznaczony tym celu przez kolegium administracyjne właściwego sądu orkwestego. Właściwym jest sąd, którego okręgu położone jest miejsce odosobnienia.

Art. IV. 1) Odosobnienie może być orzeczone na trzy miesiące, może być przedłużane w tym samym celu przez kolegium administracyjne właściwego sądu orkwestego. Właściwym jest sąd, którego okręgu położone jest miejsce odosobnienia.

2) Odosobnieni mogą być zatrudnieni wyznaczoną im pracą.

Art. V. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się ministrowi spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Art. VI. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i traci moc obowiązującą w terminie i na obszarach, które określa rozporządzenie rady ministrów.

Podpisani: Prezydent Rzplitej I. Mościcki, prezes rady min. i mi-

nister spraw wewn. I. Kozłowski, minister spraw zagr. J. Beck minister spraw wojsk. J. Piłsudski, minister skarbu Wł. Zawadzki, min. sprawiedliwości Cz. Michałowski, minister wyzn. relig. i oświecenia publ. W. Jędrzejewicz minister rolnictwa i reform roln. B. Nakoniecznikow-Klukowski, minister przemysłu i handlu H. Florjar Reichman, minister komunikacji inż. Budkiewicz, minister opieki społecznej Jerzy Paciorkowski, minister poczt i telegr. Kaliński.

Oświadczenie premiera

Prezes Rady Ministrów i minister spraw wewn. prof. dr. Leon Kozłowski przyjął przedstawiciela gencji „Iskra”, któremu udzielił następujących uwag z okazji ogłoszenia rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie osób, zagrożających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu:

„O motywach, którymi kierował rząd przy uchwalaniu rozporządzenia — nie będę rozprawał. Rozporządzenie bowiem mówi samo za siebie. Oświadczenie, które złożyłem w piątek na posiedzeniu Rady Ministrów i to, co powiedziałem przed trumną śp. ministra Pierackiego, wyraża chyba dość jasno stanowisko rządu, a opinia publiczna daje odruchowy wprost wyraz całowitemu zrozumieniu dla zdecydowanych zarządzeń.

Miejsca odosobnienia — nie trzeba tego chyba ukrywać — będą miały regulamin bardzo ciężki i surowy i nie będą niczem innym, jak tylko narzędziem surowej karzącej ręki państwa.

Znają się w nich te wszystkie jednostki, których zachowanie się zagraża bezpieczeństwu publicznemu i to bez względu na ich przynależność partyjną, wyznanie, lub narodowość i bez względu na to, jak wysokieby nie było ich tam stanowisko.

Jednostki, których nie poprawi jednorazowy trzymiesięczny okres odosobnienia, będą mogły — rzecz zrozumiała — być przytrzymane przez dłuższy okres czasu, lub będą umieszczone tam powtórnie.”

Krwawe rozruchy we Francji

Walka policji z Komunistami w Lyonie

Z Lyonu donoszą, że podczas Z Lyonu donoszą, że podczas wwiecu, urządzonego przez organizację Solidarite Francaise doszło do poważnych starć. Komuniści uderzyli w kierunku kościoła, w którym odbywało się zebranie. Około godziny 10-ej wieczorem komuniści

zdołali przerwać kordon policji. Wywiązała się zacięta bójka, w czasie której policja była ostrzeliwana. Po otrzymaniu posiłków policja zdołała przywrócić porządek. Dokonano licznych aresztowań. — Trzech policjantów i 15 demonstrantów odniosło ciężkie obrażenia.

Idziemy ku wielkiej przebudowie społecznej

List pasterski J. E. Ks. Biskupa pińskiego do duchowieństwa

Z racji kursu duszpasterskiego w Pińsku, J.E. Ks. Biskup Kazimierz Bukraba wydał list pasterski do duchowieństwa, w którym kreśli wielkie i szczytne zadanie kapłanów oraz obowiązki w dobie dzisiejszej.

„Czasy, jakie przeżywamy — pisze Ks. Biskup — są pełne trudności i pełne dziwnych przełomów, a najbystrzejsze umysły nie mogą powiedzieć, ku czemu idziemy. W każdym razie idziemy ku wielkiej przebudowie społecznej, ku zupełnie nowym stosunkom. To też jakkolwiek warunki przyszłe społeczne i ekonomiczne się ułożą, my, kapłani Nowego Zakonu, pewni, że „prawda Pańska trwa na wieki“ w tej budowie, a raczej przebudowie świata weźmiemy i wziąć powinniśmy silny udział. Ale biada nam, gdyby te dziwne czasy zastały nas przygotowanych, zakrzepłych w przestarzałych formach i metodach pracy i postępowania, nie orjentujących się w potrzebach ciężkich dni naszych, nie umiejących iść po linii wymagań zdrowej rzeczywistości, a przede wszystkim wskazań w tym względzie Kościoła św., matki naszej, strażnicy wiary i obyczajów, a przez to i prawdziwego dobra ludzkości“.

Dalej przypomina Ks. Biskup, że kapłan według ustanowienia Chrystusa Pana jest mężem Bożym i szczególnym narzędziem w ręku Boga, solą, ziemi i światłem

świata, wszystkim dla wszystkich, by wszystkich Chrystusowi pozyskać.

„Całe więc nasze staranie — mówi Ks. Biskup — winno być obrócone w tym kierunku, byśmy się

stali powolnymi narzędziami w ręku Bożem, najpodatniejszymi wszelkim techniom łaski, których Bóg powołaniu naszemu nie odmawia, ale hojnie je na nas zlewa“.

„Na nich spadnie surowa, karząca ręka Państwa“

Z mowy Pana Premiera nad trumną S. p. ministra Spraw Wewnętrznych

Nad trumną śp. ministra Pierackiego p. premier prof. Kozłowski powiedział m. in.:

„Trzyletni okres kierowania przez Bronisława Pierackiego polityką wewnętrzną Państwa jest oryginalną kartą Jego twórczej pracy państwowej. Jej myślą przewodnią i postulatem naczelnym jest dążenie do pogłębienia ideowej strony rządów autorytatywnych i scharmonizowania ich z wolnością, ze swobodami obywateli. Była to polityka długiej fali, zmierzająca do skupienia na platformie Państwa wszystkich społecznych i narodowych grup obywateli — szukająca porozumienia, pojednania i elementów współżycia w imię siły i potęg Rzeczypospolitej. Jeśli polityka ta nie mogła od razu odnosić pełnych sukcesów, to

trzeba zarazem stwierdzić — gdy się składa hold śmiertelnym szczątkom Bronisława Pierackiego — że myśl przewodnią i przesłanki, zawarte w szeregu mów parlamentarnych Zmarłego, były naogół podzielane przez wszystkie niemal kierunki myśli politycznej. Stwierdzam w imieniu Rządu, że tragiczny zgon Ministra Pierackiego nie zmienia wytkniętych przez niego celów polityki państwowej.

Zbrodnicza kula przerwała tego szlachetnego i rozumnego wysiłku Ministra. Trudno obronić się sugestji, że padł on ofiarą tego właśnie wysiłku, że śmiertelny cios w głowie, ocalonej z piekła wojny, zadały żywioły anarchistyczne, zuchwałe, niskie, łączące swoje aspiracje ze słabością Rze-

Ten cios ugodził w honor naszego Państwa, obraził nasz instynkt sprawiedliwości i moralności publicznej. Rząd Rzeczypospolitej jest zdecydowany dać społeczeństwu i naszej dobrej sławie narodowej satysfakcję za tę obrazę i krzywdę, czynioną za życia Bronisława Pierackiego, oraz sięgnąć po skuteczne środki pohamowania insygnatów, z których rodzi się zbrodniczość.

Sięgnięto po oręż teroru. Kimkolwiek był i skądkolwiek pochodził zbrodniarz, odpowiedzialność

moralna za jego czyn spada na wszystkich, przygotowujących oręż i atmosferę teroru. Na nich wszystkich spadnie surowa, karząca ręka Państwa.

To winniśmy Rzeczypospolitej i pamięci ofiary teroru, Bronisława Pierackiego, i to — oświadczam z całą powagą — będzie wykonane.

Zegnając kolegę członka Rządu Rzeczypospolitej, żegnam także serdecznego i bliskiego mi przyjaciela, którego rady i myśli wspomagały mnie często jako człowieka.

Idąc na drogę wieczności, pozostajesz żywym w naszej pamięci i świecić nam będziesz przykładem Swego życia.

Co odpowie Francja

Niemcy proponują Francji współpracę sztabów generalnych.

Do Paryża przybył i uzyskał dwugodziną rozmowę z ministrem spraw zagr. Barthou, mąż zaufania Hitlera p. v. Ribbentrop.

P. Ribbentrop przyjechał do Paryża z sensacyjnym projektem współpracy sztabów generalnych niemieckiego i francuskiego wzajemnie na legalizowanie przez Francję zbrojeń niemieckich.

Projektowane ze strony Niemiec porozumienie wojskowe z Francją miałyby przybrać formę „gentlemen agreement“.

Rozmowa v. Ribbentropa z mn. Barthou miała charakter prywatny i nie angażowała w niczem obu rządów. Jak nas zapewniono ze strony najbardziej poinformowanej, rozmowy te nie wpłynęły w żadnej mierze na dotychczasową politykę Francji.

Prasa francuska ignoruje deklarację męża zaufania Hitlera i ogranicza się do zamieszczenia o tych rozmowach nie mówiącego komunikatu. Jedynie Pertinax poświęca w „Echo de Paris“ paryskiej wizycie p. Ribbentropa obszerny artykuł, w którym nową inicjatywę niemiecką nazywa „jeszcze jedną próbą oddzielenia Francji od jej sojuszników i przyjaźni“. — „Miejmy nadzieję — pisze Pertinax — że p. Ribbentrop powróci do Berlina z pustymi rękami, nawet jeżeli posunie się aż do zwodzenia swego rozmówcy perspektywami powrotu delegacji niemieckiej do Genewy“.

W Niemczech nie wolno podwyższać cen chleba

Niemieckie ministerstwo apro wizacji wydało do wszystkich urzędów krajowych okólnik, nakazujący urzędom przypilnowanie niepodnoszenia przez piekarzy cen chleba. Okólnik motywuje powyższy zakaz ciężkim położeniem gospodarzem szerokich mas konsumentów. Nakazuje się wszystkie wnioski o podwyższenie cen bezwzględnie odrzucać. Okólnik zaleca, ażeby urzędy wpłynęły na obniżenie zbyt wygórowanych zarobków czeladników piekarskich.

Znaczki pocztowe z Pierackim

Celem uczczenia pamięci ministra Pierackiego projektowanym jest nazwaniem jego imieniem jednej ze szkół, prowadzonych przez główną komendę Policji Państwowej. Przy najbliższych emisjach znaczków pocztowych umieszczona będzie na jednym z nowych znaczków podobizna ś. p. ministra.

Spotkanie Hitler - Piłsudski?

Pogłoski w związku z wizytą ministra Goebbelsa w Belwederze

Wizyta ministra Goebbelsa u p. marsz. Piłsudskiego, o której donosiliśmy, wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie.

W kołach politycznych, a przede wszystkim wśród dyplomacji, utrzymuje się pogłoska, że w trakcie rozmowy dr. Goebbels miał zaproponować spotkanie p. marsz. Piłsudskiego z kanclerzem Hitlerem, kładąc nacisk, aby spotkanie to odbyło się w niedługim czasie. Podobno jednak nie otrzymał kon-

kretniej odpowiedzi, która zależna będzie od stanu zdrowia p. marszałka i innych okoliczności.

Pozatem rozmowa miała charakter raczej towarzyski i nie poruszano ani zagadnień politycznych, ani spraw gospodarczych, ani mniejszościowych.

40-godzinny tydzień pracy

Komisja międzynarodowej konferencji pracy, obradująca w Genewie, a zajmująca się kwestją skrócenia czasu pracy, przystąpiła do głosowania nad projektami konwencji, zmierzającymi do wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy.

Pierwszy projekt konwencji, dotyczący przemysłu, został przyjęty 50 głosami przeciwko 8-miu, drugi dotyczący handlu i biurowości został przyjęty 53 głosami przeciwko 8-miu.

Masowy powrót do kościoła w Niemczech

Wczynie niedawnej wizytacji biskupa dr. A. Hilfricha z Limburga w parafii Frankfurtu n/M., proboszcz katolickiego kościoła św. Gallusa w tem mieście mógł stwierdzić, że w ciągu ubiegłego roku zanotowano w tej parafii zgórą 2 tysiące nawróceń i powrotów do Kościoła.



HITLER I MUSI.

Jak wiadomo w Wenecji nastąpiło spotkanie Hitlera i Musoliniego.

Strzelec nie jest ani „państwem“ ani „narodem“

Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę majora Owoca, znanego ze skhytobójczego napadu, dokonanego na jego osobę w Brzozowie, przyczem zamordowany został ś. p. Chudzik.

Major Owoc w czasie prywatnego zebrania politycznego wyraził się ujemnie o „Strzelcu“, kwalifikując go jako instytucję szkodliwą, i z tego powodu został przez władze administracyjne skazany w trybie doraźnym na grzywnę 15 złotych z powodu... „krytykowania instytucji państwowej“.

Sąd Okręgowy w Sanoku, do którego odwołał się skazany, podwyższył karę do 50 złotych, motywując wyrok tem, że major Owoc dopuścił się „nieposzanowania narodu polskiego“.

Skolei sprawa przeszła do Sądu Najwyższego, który jednak, po rozpatrzeniu sprawy, wysłuchaw-

szy przemówienia obrończego adv. Borowskiego, doszedł do wniosku, że „Strzelca“ nie można identyfikować ani z państwem ani z narodem, wobec czego wyrok uchylono, uwalniając maj. Owoca od winy i kary.

Proces o... 5 groszy

Na wokandzie Sądu Grodzkiego w Równem znalazła się niezwykła sprawa cywilna. Rówieński oddział firmy naftowej „Karpaty“ zaskarżył Ubezpieczalnię Społeczną w Równem o... 5 groszy. Nie chodzi tu o kwotę 5 groszy, lecz o kwestję zasad... jaką jest sposób obliczania składki ubezpieczeniowej od chorób. Rozbieżność w sposobie obliczania składki w tym konkretnym wypadku różnicę 5 groszy. Obie strony są głęboko prze-

konane o słuszności „swego“ sposobu obliczania i uzbrojone w cały arsenal argumentów prawniczych oddały sprawę do rozstrzygnięcia sądowni.

Czterogodzinna rozprawa przed sędzią grodzkim Łuszczyńskim nie wyjaśniła jednak całkowicie sprawy. Zarówno pełnomocnik Ubezpieczalni, jak i zastępca firmy „Karpaty“ przedłożyli sądowi tak wielką ilość materiału dowodowego, że sędzia Łuszczyński celem zapoznania się z tym materiałem rozprawę odroczył.

Sfery gospodarcze Równego oczekują z zainteresowaniem wyroku w tej sprawie.

Zbrodnicza działalność O.U.N.

Wykrycie laboratorium bombowego i składu broni i bibuły propagandowej U. O. N. w Krakowie było dla mieszkańców wielką niespodzianką. Szczególną niespodzianką było to dla mieszkańców Dembnik, gdzie mieściło się to laboratorium.

Osobnicy, aby ukryć ten ruch przed mieszkańcami, strali się być w jak najlepszej komitywie z ludnością i zdobyć sobie zaufanie wśród nich.

Wywrotowców osadzono w więzieniu św. Michała, pod specjalną strażą. Na ślad przygotowani wywrotowych w Krakowie trafiono w ten sposób, że szukano centrali działalności O. U. N. na terenie

Małopolski Wschodniej i wszystko wskazywało, że między Krakowem i Lwowem odbywały się przejażdżki O. U. N., więc rozpoczęto obserwacje w Krakowie, które doprowadziły do wykrycia całej konspiracji.

PRZECIW ZAKUSOM NIEMIECKIM

nie wystarczy protest słowny trzeba czynu. Tym czynem to wstąpienie w szeregi T. O. P. P.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 21-go czerwca 1934 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszemica	21,00—22,00	19,00—19,25	21,50—21,75	18,25—18,75
Zyto	14,50—15,00	14,25—14,50	14,50—15,25	13,75—14,25
Jęczmień	17,00—18,00	17,50—19,00	14,50—15,00	14,50—15,25
Jęczmień brow.	15,50—16,00	19,00—20,00	15,00 13,25	16,25—17,00
Owies	16,50—17,50	16,75—16,25	16,50—17,00	14,00—14,50
Mąka pszen. 65%	31,00—35,00	28,00—29,50	33,00—34,00	22,50—23,50
Mąka żytnia 65%	23,00—24,00	21,50—22,50	25,00—25,50	21,50—22,00
Otręby pszenne	10,50—11,50	11,00—12,00	10,25—10,50	10,50—11,50
Otręby żytnie	9,25—9,75	10,25—10,75	10,00—10,25	10,25—10,75
Rzepak	46,00—49,00	46,50—47,50	34,00—35,00	43,00—48,00
Groch polny	22,00—24,00	20,00 21,00	20,00 22,00	15,00—16,00
Kuchy rzepak.	12,50—13,00	13,75—14,25	14,00 15,00	15,00—16,00
Kuchy lniane	18,00—18,50	19,75—20,25	20,00 20,50	19,50—20,50
Ziemniaki jad.	2,75—3,25	4,50—4,57	5,00 5,50	3,60—3,90
Gryka	—	—	—	—
Proso	—	—	—	—
Słoma luźna	2,25—2,50	1,00—1,15	3,25 3,50	2,00—2,50
Słoma prasowana	—	1,40—1,70	—	—
Siano luźne	8,00 9,00	4,00—4,40	3,00—4,00	4,00—4,50
Siano prasowane	3,50 4,50	4,60—5,00	4,00—6,00	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 35,77; Prag 26,18; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 10,26

Wartość dolara: 5,29. — Wartość gramu złota: 5,92

UŚWIADOMIONY

OBYWAELU!

nia zamówienie do towarów polskich, omijaj sprzedawców, którzy usiłują sprzedawać towar zagraniczny.

BOLESŁAW ŚWIĄTEK.

Salscy

Powieść. (30)

A teraz co? Za mieszkanie trzeba zapłacić. Od blisko pół roku zalega z czynszem. Córka chora, a nie można jej zapewnić nietylko opieki lekarskiej, ale nawet pożywienia racjonalnego. Wyczerpały się wszystkie pieniądze, co do ostatniego feniga, wyczerpała się ostatnia okruszyna strawy. Śniadania już nie jedli, bo nie było co. Czekał ich głód.

W pewnej chwili olśniła go dziwna myśl. Otrząsnął się z rozpaczliwych myśli, które mu głowę gniotły, i zaczął liczyć uważnie. Dorachował się, że już półtora, a nawet prawie dwa lata minęło, gdy oddał swoje pieniądze do skarbu. Zatem dawno już upłynął termin wypłacalności weksli państwowych i należałoby się dowiedzieć, jak ta sprawa stoi. Nie miał nadziei wycofania kapitału, znając znikomą i ciągle spadającą wartość marki, zresztą w takim stanie waluty nie

było nawet pożądać posiadanie w kieszeni większej ilości gotówki. Natomiast miał nadzieję, że spienięży z jedną asygntę na kilkaset rubli i w ten sposób wytrzyma katastrofę głodową. Wyjał tedy z pieca weksel i pełną nadziei poszedł do kasy. Tu dsyła go od okienka do okienka przy każdym z nich urzędnicy mowali mu nader opryskliwie, że niewiedzą, gdzie by to taką pożyczkę wypłacano. Zirytowany poszedł samego dyrektora ze swoją dyć już cierpką prośbą. Ten wysłuchał go spokojnie, paląc wonne garo, poczem powiedział bez opdek, że teraz żadnych pożyczek gdzie nie wypłacają. Dziwił się przytem ironicznie, że wogóle oś może go o to nagabywać. Sals struchlały zapytał, dlaczego niewypłacają, tamten zaś odpowiedział mu ze śmiechem:

— Dlatego, nasz skarb puściuteńki... Jak napelnią, to panu oddadzą.

Salski machnął ręką.

— Oho, już jędać nie zobaczę nigdy swojej krwicy.

— Oddadzą ci, oddadzą, bo już się nową emą marek drukuje.

— Pięknie, ślicznie, a ja tymczasem z rodziną głodową śmiercią umieram. Toż dziś para butów koślawych kosztuje dziesięć tysięcy „łachów“. Za tydzień będzie kosztowała piętnaście, a za miesiąc trzydzieści! Żebym złoto w kieszeni trzymał, tobym miał co jeść, a nawet różne szwindle handlowe mógłbym uprawiać. Żebym pożyczyl żydowi, tobym sądownie swoje odebrał. A że pożyczylem skarbowi państwa, dlatego muszę skonać z głodu razem z żoną i dziećmi. Córka moja, studentka filozofji, jako sanitariuszka podczas najeżdzu bolszewickiego pielęgnując rannych żołnierzy, przeziębila się i żrą ją galopujące suchoty, a ja, ojciec, nie mam za co kupić jej szklanki mleka, bułeczki, funta masła. Ani ona, ani żona i dwoje młodszych dzieci nie jedliśmy wczoraj kolacji ani dziś śniadania i nie mamy za co kupić obiadu, choćby ćwierć kilo razowego chleba!...

Dyrektor słuchał, słuchał, wreszcie gdy tamten skończył, rzekł lakonicznie:

— Mój panie, proszę się stąd wynosić i czasu nam nie zabierać!

— Pójdę. Ale na odchodnym powiem jeszcze: za moje pieniądze jesteś pan ubrany, ogolony, syty, palisz pan najlepsze cygaro. Pańska rodzina ma się doskonale, pańscy znajomi i podwładni z biura także. Za moje pieniądze. Gdybym ja i wielu takich jeszcze jak ja, gdybyśmy wszyscy byli na skarb swoich majątków nie oddali, tobyście wy wszyscy dziś albo do bolszewickich tacek przykuci byli grubemi łańcuchami, albo gryźlibyście te stoły i drzwi w boleściach głodu. Nie byłoby skarbu — nie byłoby i państwa. O tem proszę pamiętać!

Po wyrzuceniu tego z siebie chwiejnym krokiem wrócił do domu, a na dopytywania rodziny, co słycać o pieniądzech — milczał jak grób. Salska, zrozumiawszy jak jest, poblądła, ale mężowi ani jednym słowem nie zrobiła wymówki. Widziała teraz jasno, że są bezpowrotnie stracone te ich pieniądze i że tylko z pracy rąk żyć będzie można. Ale na jedną pracę wyciąga się tysiące tych rąk, tak samo głodnych.

ZWIWI (GILZY)

HERBEVO

HERLICZKA
BEŁDOVSKI-WOŁOSZYŃSKI

150 sztuk-35 groszy

z najtańszych -
najlepsze!

„Lista śmierci Trzeciej Rzeszy”

650 mordów politycznych w ciągu roku

W tych dniach praska sekcja Niemieckiej Ligi Praw Człowieka i Obywatela ogłosiła imienną listę zamordowanych przez hitlerowców w ciągu 14 miesięcy panowania Hitlera.

Naturalnie, że lista ta nie jest kompletna. Liczne mordy nie doszły w ogóle do wiadomości publicznej. Dopiero niedawno przypadkiem znaleziono ciała 4 zabitych przed rokiem robotników. Tysiące ludzi zginęło na „udar sercowy”, względnie na inne legalne choroby po kilkudniowym pobycie w koszarach, czy aresztach hitlerowskich. Mimo to liczba znanych i niewątpliwych mordów jest olbrzymia.

„Lista śmierci Trzeciej Rzeszy” przytacza 650 wypadków morderstw jednostkowych, masowych zastrzeżeń podczas ucieczki i egzekucji.

Na sam Berlin i jego słynny obóz koncentracyjny w Oranienburgu przypada 180 morderstw.

Krwawe dni w Koepenick (21 i 22 czerwca 1933 r.) kosztowały 20 ofiar, a napad szurmówek w Brunświku przyniósł dalsze 20 trupów.

Dnia 3 lipca 1933 r. oddziały S. A. i S. S. napadły na kolonię proletariacką w Lipsku, gdzie mieszkają najbardziej ubodni. Po krótkiej walce 12 robotników zginęło.

W Monachjum w ciągu czerwca 1933 r. zamordowano 41 robotników.

W Dornaldorfie w pierwszych dniach września 1933 r. zginęło 16 osób.

W obozie koncentracyjnym w Dachau zamordowano do 1 września 1933 roku 8 aresztowanych.

To są mordy masowe. Wykazu morderstw indywidualnych nie przytaczamy ze względu na brak miejsca. Po-
patem lista uwzględnia jedynie morderstwa polityczne. Tymczasem i tragedie kryminalnych przestępców osiągnęły niezwykle rozmiary.

W ciągu pierwszego roku panowania Hitlera wykonano przeszło 100 egzekucji na przestępcach politycznych, skazanych na śmierć przez sądy. Jest to rekord wyroków śmierci osiągnięty od dziesiątków lat w Niemczech.

Na końcu listy przytacza ciekawą statystykę mordów politycznych w Niemczech w ciągu ostatnich 10 lat.

Od 1924 r. do 1929 zamordowano w Niemczech 66 osób, przyczem lwia część tych morderstw należy zapisać na conto hitlerowców.

W miarę wzrostu liczebnego brunatnych koszul wzrasta również ilość zamordowanych. W latach 1930 i 1931 hitlerowcy mordują 62 robotników.

Rok 1932, decydujący okres walki o władzę, pochłonął już 132 ofiar, a na-

stępne miesiące po „triumfie” przyniosły 650 dalszych mordów.

Ta statystyka mówi wymowniej o ideologii Trzeciej Rzeszy, niż onegdajszy odczyt Goebbelsa w Warszawie.



POWÓDZ W CHINACH.

Krajobraz z prowincji Hupei w Chinach, gdzie ostatnio miała miejsce olbrzymia powódź, ofiarą której padło do 500 osób.

Napad pod osłoną nocy Krwawa walka policji z szajką bandytów

Policja w Korniczu koło wsi Kolo-mi otrzymała wiadomość, że szajka bandytów planuje napad na dom inwalidy wojennego, Onufrego Fedusiaka. Wobec tego dwaj posterunkowi ukryli się w sieniach mieszkania Fedusiaka i z nabita bronią oczekwali bandytów.

Około godz. 12-ej w nocy bandyci, ukryci w rowie przydrożnym przeczol-gali się do chaty Fedusiaka i jeden z nich wybił okno i strzelił z karabinu do wnętrza mieszkania. Policjanci odpowiedzieli strzałami. W parę minut potem bandyci powtórzyli napad, a zorientowawszy się, że w domu ukry-

ta jest policja, zaczęli regularnie ostrzeliwać dom Fedusiaka. Wywiązała się uparta strzelanina między policją a bandytami.

Zaalarmowani strzałami chłopcy zaczęli ze swej strony strzelać. Wkrótce strzelanina objęła całą wieś. Oddano około 100 strzałów.

Pod wpływem tego ognia bandyci pod osłoną ciemności nocy umknęli. Na placu walki zostali dwaj ciężko przez bandytów poranieni wieśniacy, Berezowski i Pakner. Rany Berezowskiego są bardzo niebezpieczne, gdyż bandyci strzelali nabojami z ciężkiego ołowiu i jedna z takich kul strzaskała kompletnie nogę Berezowskiemu powyżej kolana.

Policja zarządziła pościg za bandytami, którzy w najbliższym czasie prawdopodobnie będą schwytani. Rannych odwieziono do szpitala.

Terminatorzy ziemiełników wolni od bezpieczalni

Niektóre ubezpieczalnie społeczne pobierają wkładka rzecz Funduszu Pracy od terminatorów rzemieślników wbrew okólnikowi rezydenta rady ministrów. Dlategoż samorząd rzemieślniczy zwrócił uwagę zakładowi rzemieślniczemu, że danym wypadku należy wnieść za pośrednictwem miejscowej izby reklamację do Związku Izby rzemieślniczej, która złoży odpowiednie wnioski wżom centralnym.

Samochód oderwał głowę

Na szosie pod Oronskiem, w odległości 8 klm. od Radomia, samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera Piotra Starszuka, zderzył się z furmanką, jadącą ze strony przeciwnej. Skutki zderzenia były straszne. — Właścicielowi furmanki, Walentemu

Dworakowi, samochód oderwał głowę od tułowia. Również został ciężko pokaleczony kołi Dworca.

Zmasakrowane doki Dworca przewieziono do koicy szpitala św. Kazimierza w Radoi. Starszuka aresztowano.

Wprowadzenie kary śmierci w Austrii

„Wiener Ztg.” donosi, że Rada ministrów uchwaliła ustawę o zaprowadzeniu kary śmierci w zwyczajnym postępowaniu sądowym w wypadkach:

- 1) Zdrady stanu,
- 2) mordstwa,
- 3) zabójstwa w celach rabunkowych,
- 4) gwałtu publicznego,
- 5) zamachu przy pomocy materiałów wybuchowych,
- 6) podpalenia.

Namowa i pomoc przy samobójstwie kwalifikowane będą jako zbrodnia. — Kara za przygotowywanie do zamachu materiałów wybuchowych podwyższona będzie na 5—10 lat, w wypadkach szczególnie niebezpiecznych na 10—20 lat.

Oprócz tego uchwaliła Rada ministrów reformę sądów przysięgłych. — Zbrodnia karana śmiercią lub więzieniem powyżej 10 lat, sądzona będzie przez sąd przysięgłych, zbrodnie i przestępstwa polityczne, karane więzieniem poniżej 10 lat, przekazywane będą sądom lańniczym.

Ustawa powyższa wejdzie w życie równocześnie z konstytucją.

Policja skonfiskowała sztandar Legjonu Młodych

W tych dniach z okazji pewnej uroczystości w Rydułtowach na Śląsku, wywiesił tamtejszy oddział sanacyjnego Legjonu Młodych zamiast sztandaru o barwach narodowych, sztandar z białym orłem na czerwonym tle (godło Prezydenta R. P.).

Sztandarem tym zainteresowała się bliżej policja, która go skonfiskowała.

Dziwne, że nowoupużeni młodzi „legjoniści” rydułtowski do tej pory nie znają jeszcze przepisów, dotyczących wywieszania sztandarów narodowych i nie wiedzą, że sztandar z orłem stanowi godło Prezydenta R. P. Wywieszanie podobnych sztandarów w myśl przepisów jest karalne, na co zwrócić należy specjalnie uwagę.

Japonja obawia się samolotów rosyjskich

ATE donosi, iż minister wojny Japonji gen. Hayaszi oświadczył przedstawicielom prasy, że wobec zwiększających się z każdym dniem zbrojeń powietrznych Sowietów i Chin, Japonja przystąpi w najbliższym czasie do rozbudowy swego lotnictwa wojskowego. Minister wskazał na niebezpieczeństwo, zagrażające Japonji od strony Władystoku, gdzie skoncentrowane są silne eskadry sowieckich samolotów bombardujących.

Straszna susza w Anglii

Londyn w obliczu katastrofy spowodu braku wody.

„Używajcie mniej wody”. Takie wezwania rozplakatowano w miejscach publicznych w Londynie. Brak wody daje się mieszkańcom Londynu bardzo we znaki. Zarząd wodociągów miejskich grozi pociągnięciem do odpowiedzialności tych, którzy zbyt wiele zużyją wody.

Już obecnie ukarano kilka osób za zbyt obfite podlewanie ogródków.

Biskup Londynu nakazał, aby we wszystkich kościołach odprawiono specjalne modły o deszcze.

O ile w ciągu najbliższych dni nie spadną obfite deszcze, spożycie wody zostanie jeszcze bardziej ograniczone.

O WSZYSTKIEM MOŻNA Z NIM MÓWIĆ.....

tak mówią w towarzystwie o ludziach, którzy pilnie czytają dobre czasopisma i czerpią stamtąd materiał do rozmowy.

Wielki król Belgów

nie będzie uczczony setkami pomników
ale nową biblioteką narodową

Po śmierci wielkiego króla Alberta I-go powstał w Brukseli komitet narodowy, który postanowił wystawić zmarłemu pomnik w każdym z głównych miast dziewięciu belgijskich prowincyj. W związku z tem król Leopold III-ci przesłał do premiera de Brokewia pismo następującej treści: „Niezależnie od historycznego pomnika nad Izera, który postanowili wybudować b. uczestnicy wojny na cześć swego wodza, i tragicznej skały w Marche des Dames, która powinna pozostawić niezmienioną na wieczną rzecz pamiętkę — pragnąłbym bardzo skierować myśl narodu ku idei pomnika, odpowiadającej stałym dążeniom zmarłego króla, odnoszącego się zawsze ze szczególnym zainteresowaniem do nauki i literatury. Dlatego wydaje się mojej matce i mnie, że najlepiej byłoby utworzyć dla uczczenia pamięci króla

nową bibliotekę narodową, zaopatrzoną we wszelkie nowoczesne urządzenia”.

Premjer przesłał pismo Leopolda III komitetowi budowy pomnika, dodając od siebie: „Jestem upoważniony powiadomić o życzeniu królewskiej rodziny, że nie pragnie ona zwiększenia ilości pomników, które nie byłyby godne pamięci Alberta I, chociażby tylko ze względu na swoją liczebność”.

Wiadomości bieżące

Sobota, 23-go czerwca 1934 r.

Sobota: Bogusławy. Wsch. słońca 3.30; zach. 8.02. Wsch. księż. 16.04; z. 0.07.
Niedziela: Jana Chrzc. Wsch. s. 3.30; zach. 8.02. Wsch. księż. 17.29; z. 0.31.
Poniedziałek: Prospera. Wsch. s. 3.30 zach. 8.02. Wsch. księż. 18.51; z. 1.06.

Przy zatruciu wywołanym zepsutymi potrawami, jak również alkoholem, zastosowanie naturalnej wody Franciszka-Józefa jest cennym środkiem pomocniczym.

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK”.

* **DLA NASZYCH NAJMŁODSZYCH CZYTELNIKÓW** dołączamy dziś „PRZYJACIELA MŁODZIEŻY”, bezpłatny dodatek do „Gazety Grudziądzkiej”.

Województwa centralne.

DOBYTEK PŁONIE.

Województwo lubelskie znów ogarnęła fala pożarów, które wyrządziły olbrzymie szkody. We wsi Staw Ujazdowski pod Zamościem ogień zniszczył 5 zabudowań wraz z inwentarzem żywym i martwym. Podczas akcji ratowniczej 3 osoby zostały ciężko poparzone.

W majątku Jerzego Podowskiego w Jacewie p. Łuków spłonęły zabudowania gospodarcze z martwym inwentarzem oraz 9 koni. Jedna osoba z posteróż służby folwarcznej uległa bardzo ciężkim poparzeniom.

We wsi Świdniki pod Hrubieszowem spłonęło 6 domów mieszkalnych, 4 obory, 4 stodoły i inne mniejsze zabudowania oraz żywy i martwy inwentarz.

Wreszcie we wsi Malków w tym samym powiecie spłonęła jedna zagroda.

Małopolska.

STRECYŁ DO NIERZADU.

St. Krawiec ze Lwowa zawarł znajomość z niejaką K. R., obiecując, że się z nią ożeni. Tymczasem zamiast stanąć z naiwną dziewczyną na ślubnym kobiercu, biciem zmuszał ją do uprawiania nierządu, zabierając nieuczciwie wszystkie pieniądze. Zawiadomiony o tem Wydział śledczy dokonał aresztowania ohydnej streyczyciela.

TAJEMNICZE ZGONY.

We Lwowie na Lewandówce obok tamtejszej cerkwi znaleziono zsiniałe już zwłoki mężczyzny w sile wieku. Przeprowadzone na miejscu przez kom. Bartuzę'a dochodzenia wykazały, że zmarłym jest 40-letni monter Marjan Ozimek. Przyczyny śmierci na razie nie stwierdzono, przypuszczalnie chodzi tu wypadek zatrucia alkoholem. Zwłoki na polecenie lekarza dzielnicowego odstawiono do Instytutu Med. Sądowej, gdzie sekcja zwłok ujawni właściwą przyczynę skonu. Tego samego dnia zmarł na progu szpitala powszechnego przywieziony tam przez rodzinę stolarz Jakób Stark, który nagle w domu zasłabł. Ponieważ nie udało się ustalić przyczyny śmierci polecono zwłoki również odstawić do Inst. Med. Sądowej.

AMBITNA ŻONA.

We Lwowie usiłowała się otruć żona Karola Wiczystego, urzędnika S. A. „Galicja”. Desperatkę odwieziono do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku było to, że Wiczysty zanied-

bywał swą żonę, trwoniąc pieniądze i czas na hulanki. Miary dopełniła popełniona przez nieuczciwego urzędnika defraudacja na szkodę f-my „Galicja”. Ambitna żona nie mogła tego przeżyć, to też usiłowała odebrać sobie życie. Za defraudantem, który zbiegł w niewiadomym kierunku, poszukuje policja.

KRWAWA BÓJKA UKRAIŃCÓW Z KOMUNISTAMI.

Wieś Kolbiecka, koło Drohobycza, była terenem krwawej bitki pomiędzy nacjonalistami ukraińskimi a komu-

nistami. W czasie bitki padły strzały, z których jeden ugodził w brzuch niejaką Annę Bożek, a drugi ranił w prawe udo jej brata Iwana. Rannych przewieziono do szpitala. Policja prowadzi dochodzenie.

DZIECI GINA.

Ze Lwowa donoszą o powtarzającym się ginieniu dzieci. W niewyjaśniony sposób zginął 12-letni uczeń 5 kl. szkoły powszechnej Władysław Dja-czynszyn z Persenkówki. Zawiadomiona przez zrozpaczonych rodziców policja czyni poszukiwania. Następnie doprowadzono do wydziału śledczego 13-letniego Franciszka Świstuna z pod Lwowa, którego opiekun A. Perechitko

porzucił. Doprowadzono również blakającego się po ulicach 9-letniego Piotrusia Krawczyńskiego ze Stryja, który niewiadomo w jaki sposób dostał się do Lwowa.

Kresy Wschodnie.

UWOLNIENI.

Przed sądem okręgowym w Grodnie odbyła się rozprawa przeciwko braciom Zygmuntowi i Aleksandrowi Dubowskiemu, oskarżonym o zabicie Wojciecha Korzeniowskiego, który zginął podczas bitki na Siennym rynku. Korzeniowski zmarł wskutek rany spowodowanej uderzeniem siekiery w głowę. Bezpośrednio po zabójstwie zatrzymano Aleksandra Dubowskiego, niebawem aresztowano i Zygmunta. Świadkowie złożyli na rozprawie sprzeczne zeznania. Ponieważ przewód sądowy nie znalazł bezsprzecznych dowodów winy, obu oskarżonych uwolnił.

POD KOŁAMI POCIAGU.

Na dworcu w Białymstoku kiedy pociąg mieszany osobowo-towarowy ruszył w kierunku Grodna i przejechał już kilkaset metrów, za wiaduktem przy ul. Kolejowej usiłował wskoczyć na stopnie wagonu 17-letni Józef Szfranowicz. Chłopiec dostał się pod koła pociągu, które obcięły mu obie nogi powyżej kolan.

ZASTRZELIŁ NARZECZONA.

Na polach wsi Mogiewicz pod Grodnem, gospodarz Jan Płaksis usiłował zastrzelić swą 20-letnią narzeczoną, Helenę Saulewiczównę. Kula utkwiała w okolicy prawej piersi, raniąc śmiertelnie dziewczynę. W stanie beznadziejnym odwieziono ją do szpitala miejskiego w Grodnie, gdzie degorywa. Podobno przyczyną tej zbrodni był zawód miłośny. Saulewiczówna bowiem chciała zerwać z Płaksisem i poślubić innego. Zbrodniarza osadzono w więzieniu.

Sensacyjny proces w Białymstoku

Tajemnice Biura informacyjnego Białostockiej Izby Skarbowej

W Białymstoku rozpoczął się przed sądem okręgowym niezwykle sensacyjny proces.

Na ławie oskarżonych zasiadają: zawieszony w swych czynnościach kierownik biura informacyjnego białostockiej Izby skarbowej Jan Salmoński i kupiec białostocki Szloma Rotstein.

Rotstein został aresztowany w dniu 2 października r. ub. po rewizji przeprowadzonej w jego sklepie przez przedstawicieli urzędu skarbowego akcyz i monopoli państwowych. Poszukiwano wówczas dowodów nielegalnego handlu sacharyną. Wyniki rewizji były sensacyjne, ponieważ oprócz sacharyny ukrytej w workach z fasolą, znaleziono także paczkę, w której znajdowało się 709 sztuk informacji o obrotach towarowych różnych kupców. Informacje takie zbierało specjalne biuro informacyjne Izby skarbowej, jako materiał do wymiaru podatku obrotowego. Rotstein tłumaczył się

wówczas, że nabył te papiery jako maśkulaturę za 30 groszy. W związku z tem nieoczekiwanym odkryciem, zawieszony został w czynnościach kierownik biura informacyjnego Izby skarbowej Salmoński, w którego posiadaniu w urzędzie skarbowym znajdowały się wszystkie informacje, będące oczywiście dokumentami ściśle tajnymi.

Po sprawdzeniu dat personalnych i załatwieniu szeregu spraw formalnych prok. Bartoszewicz składa wniosek, wywołujący sensację wśród licznie zgromadzonej na sali publiczności. Ze względu na to — oświadcza prokurator — że sprawa będzie dotyczyła tajnych materiałów urzędowych, jak również omawiane będą podczas rozprawy obroty handlowe poszczególnych kupców, wnosze o rozpatrywanie sprawy przy drzwiach zamkniętych. Obrona przyłącza się do tego wniosku. Sąd po naradzie przychylił się do wniosku prokuratora i zarządza rozprawę tajną.

Skrwawione zwłoki na rozhukanem koniu

Harmonijka powodem straszliwej śmierci

25-letni Jacenty Żrebca z Rzeszowa miał wyjechać z koniem na pastwisko. Osiodłał konia kocem, robiąc sobie z łańcuchów strzemiona. Dla przedpędzenia czasu zabrał ze sobą harmonijkę, która, jadąc na koniu, trzymał pod pachą. W pewnej chwili harmonijka wysunęła mu się z pod pachy i uderzając o ziemię klawiszami, zagrała. Narowisty koń spłoszył się, wskutek niezwykłego dźwięku, skoczył w bok, powodując upadek

Żrebca. Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności zaplątała mu się jedna noga w łańcuchowe strzemie tak, że nie mógł jej z niego pomimo rozpaczliwych wysiłków oswobodzić. Koń, pędząc szalonym galopem, włókł nieszczęśliwego Żrebca przez dwa kilometry po kamienistym polu, rozszarpując go w strzępy. Po zatrzymaniu konia zdjęto z łańcucha tylko skrwawione zwłoki.

Co może być obrazą dla starosty?

Poprzednik obecnego starosty garwolińskiego p. Kałuby, inż. Bienkiewicz za to, że podczas swego urzędowania w Garwolińskim trzymał się ściśle prawa i mądrze gospodarował w powiecie, zasłużył sobie na wdzięczność ze strony miejscowych obywateli. Członkowie Sejmiku Powiatowego w Garwolinie, pragnąc dać wyraz tej wdzięczności, uznali za właściwe na posiedzeniu przedwielkanocnym Sejmiku w dniu 29 marca, zgłosić propozycję wysłania p. Bienkiewiczowi, imieniem Rady Powiatowej, listu treści następującej:

„Członkowie Rady Powiatowej, zebrani na posiedzeniu w dniu 29 marca br. — byłemu swemu Przewodniczącemu p. inż. H. Bienkiewiczowi, jako uczciwemu gospodarzowi powiatu, który zawsze stał na gruncie poszanowania praw i demokracji — przesyłają naj-

serdeczniejsze pozdrowienia i życzenia Wesołych Świąt.”

Obecny starosta garwoliński p. Kałuba, usłyszawszy taki wniosek, zapalał świętym oburzeniem i podniesionym głosem katerycznie oświadczył: „Taki wniosek jest obrazą dla p. Bienkiewicza i może mu zaszkodzić” i nie poddał zgłoszonego wniosku pod głosowanie. Członków Rady Powiatowej ogarnęło zdumienie i nie mogą sobie do dziś odpowiedzieć na to, co w ich wniosku p. Kałuba znalazł obraźliwego dla starosty. Czy to, że wniosek mówi o tem, iż p. Bienkiewicz był uczciwym gospodarzem powiatu, czy to, że stał na gruncie poszanowania praw i demokracji.

Dziwne zaiste pojęcie o powodach do obrazy ma obecny starosta garwoliński p. Kałuba.

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

KOZIENICE. 24 czerwca o godz. 12 i pół w południe w Starej Wsi pod Kozienicami odbędzie się doroczny statutowy Zjazd Powiatowy S. L., na który winni obowiązkowo stawić się wszyscy członkowie Zarządów Kól. Na Zjazd przybędzie sekretarz naczelny dr. Grałiński oraz posłowie ludowi. Zjazd dokona wyboru Zarządu Powiat. Sekretarjat Powiat. w dniu Zjazdu będzie czynny od 9 rano; legitymacje i znaczki dostać można w Sekretarjacie w każdy czwartek i w dzień Zjazdu.

PINCZOW. Dn. 24 czerwca w Kijanach u p. Jana Miałkowskiego odbędzie się dla wszystkich okolicznych Kól duże zebranie Str. Lud. z udziałem pos. Wl. Dobrocha, pos. J. Wojtasika, sen. Szafranka.

Dnia 29 czerwca we wsi Tempeczów-kolonja odbędzie się zebranie S. L. z udziałem sen. Szafranka, pos. Wojtasika i W. Pilarka.

SEKRETARJATY STRONNICTWA LUDOWEGO.

LIPNO. Sekretarjat Powiatowy S. L. czynny jest każdego poniedziałku i mieści się przy ul. Piłsudskiego nr. 21 w domu p. Balcerowskiego, urzęduje Jan Lemański, od godz. 9 rano do 3 po południu.

Zaparcie. Doświadczenia lekarskie wykazały, że przy chorobach organów podbrzusza naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa zapewnia łagodne wypróżnienie.

Radjoprogram z Warszawy

Sobota, 23. VI. 6,30 Audycja poranna; 12,10 Muzyka z płyt; 13,00 Dziennik południowy; 13,05 Koncert salonowy; 16,00 Muzyka polska; 17,00 „Noc świętojańska“, sluchowisko dla dzieci; 17,25 Muzyka lekka; 18,00 „Co czytać?“ (felj.); 18,45 Pogadanka; 19,15 Muzyka lekka; 20,00 Koncert Chopinowski; 20,40 Koncert Chóru Dana; 21,00 Capstrzyk Marynarki Wojennej; 21,02 Dziennik wieczorny; 21,12 Muzyka lekka; Pogadanka aktualna; 22,10 Muzyka taneczna.

Niedziela, 24. VI. 8,30 Audycja poranna; 10,05 Transmisja nabożeństwa z Poznania. Po nabożeństwie muzyka religijna; 12,10 Poranek muzyczny; 13,15 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R.; 13,45 „Z wędrowek po Beskidach Zachodnich“, odczyt wygl. dr. St. Leszczyński; 14,00 Polskie pieśni; 15,00 „Jak rolnictwo duńskie przezwycięża kryzys“, wygl. dr. M. Sowiński; 15,15 Muzyka salonowa; 15,25 Przegląd rynków produktów rolnych; 15,35 Muzyka salonowa; 15,45 „Moje uwagi o hodowli

drobiu“ (pogad. rolnicza — wygl. prof. Maur. Trybalski); 16,00 Koncert; 17,10 „Święto Kupały na Wileńszczyźnie; 18,15 Recital śpiewaczy; 18,45 „Życie literackie Wilna“ wygl. p. T. Łopalewski; 19,15 Muzyka lekka; 20,02 Feljeton aktualny; 20,12 Muzyka lekka; 20,50 Dziennik wieczorny; 21,00 Capstrzyk Mar. Wcj.; 21,02 „Na wesolej lwowskiej fali“; 22,00 Skrzynka pocztowa techn.; 23,05 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 25. VI. 6,30 Audycja poranna; 12,10 Koncert zespołu braci Dorjan; 13,00 Dziennik połudn.; 16,00 Godzina muzyki lekkiej; 17,00 Program dla dzieci; 18,00 „Nieporządek miły“ — wygl. p. Zofja Popławska; 18,45 Pogadanka; 19,15 „Wędrowka mikrofonu po Polsce“; 19,40 Piosenki; 20,02 „Życie kulturalne Litwy“; 20,12 Muzyka lekka; 20,50 Dziennik wieczorny; 21,00 Capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni; 21,02 Skrzynka pocztowa rolnicza“; 21,12 Koncert popularny; 22,15 Muzyka taneczna.

Kto wygrał w loterję?

Pierwszy dzień ciagnienia.

15.000 zł nr.:	66826.
5.000 zł nr.:	41001.
2.000 zł nr.:	59958
1.000 zł nr.:	16934 28634 120524.
500 zł nr.:	49813 112717 120505 124618
400 zł nr.:	5276 17869 22441 23468
25971 40394 71943 72684 116865 122654	
200 zł nr.:	21412 36012 47537 48726
80666 82325 85415 98513 162924.	
10.000 zł nr.:	163470.
2.000 zł nr.:	154116 122792.
1.000 zł nr.:	129900 144737 167607.
500 zł nr.:	43926 92865 114789.
400 zł nr.:	68005 94380 104676 137555.
200 zł nr.:	29310 33128 34655 40982
59904 96261 105138 158275 153634.	
150 zł nr.:	2210 4023 14310 15842
17793 21927 27422 28729 34517 36684	
37333 39271 42297 48028 55412 58795	
60631 61696 63313 71437 71505 79070	
85339 87472 91573 96378 95318 99692	
102746 103372 104909 107300 126482 131038	
131796 134872 143669 160752 161690 163621	
164131 168210 169621 169395.	

Bydło i mięso
z dnia 19-go czerwca 1934 r.
Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Poznań
Woły wytucz.	70—74	58—60
Woły mięsiste	65—70	52—56
Stadniki wytucz.	—	54—58
Stadniki mięsiste	—	50—52
Stadniki mierne	—	36—38
Krowy wytucz.	—	58—60
Krowy mięsiste	—	41—52
Krowy mierne	—	20—26
Jałowki wytucz.	—	58—60
Cieleta mięsiste	60—68	52—56
Swinie:		
ponad 150 kg.	75—82	—
130—150 kg.	70—75	66—68
110—130 kg.	60—70	60—64
80—100 kg.	48—55	56—58

Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł 26,72
100 franków francuskich	zł 34,97
100 franków szwajcarsk.	zł 172,16
100 franków belgijskich	zł 123,75
100 koron czeskich	zł 22,02
100 guldenów gdańskich	zł 172,75
100 marek niemieckich	zł 201,90

9-ta rano...



...więcej nie mam potrzeby się dziś pudrować!

Mężczyźni nie lubią, gdy kobieta ciągle pudruje nos. Ale wiele dziewcząt sądzi, że niema innego sposobu uniknięcia połysku i świecenia się skóry. Ja zaś doszłam do wniosku, że, gdy dobry puder do twarzy jest zmieszany z Pianką Kremową, jak to ma miejsce w znakomitym, paryskim Pudrze Tokalon na Piance Kremowej, trzyma się on cały dzień pomimo wiatru i deszczu lub nawet tańca w dusznej sali balowej. Przylegający, zupełnie niewidoczny Puder Tokalon na Piance Kremowej, działa dodatnio na skórę, pobudza tkanki przyozem absolutnie nie zasklepia porów. Teraz posiadam delikatną, jasną, gładką cerę, która jest przedmiotem zazdrości kobiet i podziwu mężczyzn. Ten, który niedawno prosił o moją rękę, mówi że przedewszystkiem zwrócił uwagę na moją śliczną cerę i pleć. Wystarczy Pani pudrować się raz dziennie — ponieważ Puder Tokalon mocno przylega do twarzy.

Choroby płucne są uleczalne

Gruźlica płuc, suchoty, kaszel suchy, płucie, poty noce, katar bronchijny, zapalenie, krwotoki, płucie krwią, astma, rozedma płuc, kł. Przed użyciem cie w boku, i t. p. cierpienia są uleczalne. Po użyciu



TYSIĄCE wyleczonych

Zadajcie natychmiast mojej broszurki o „Nowej sztuce odżywiania“ która już wielu uratowała. **ZUPEŁNIE DARMO**

otrzymacie moją broszurkę, z której dowiecie się wiele rzeczy naukowych. Kto zatem chce się uwolnić od cierpienia, kto chce wyleczyć się gruntownie i zupełnie bezpiecznie, niech napisze jeszcze dziś!

Jeszcze raz zaznaczam, otrzymacie zupełnie darmo i bez kosztów, bez wszelkiego zobowiązania, moje rady, a lekarz wasz napewno przyzna rację tym uwagom o

Uregulowaniu waszego odżywiania

ustanowionym przez pierwszorzędnych lekarzy i profesorów. Leży zatem w Waszym interesie, abyście natychmiast do mnie napisali, a potem moje tamtejsze zastępstwo, będzie mogło obstarzać Was na każde ządanie. — Czerpiecie naukę i wzmacniajcie Waszą obojętne wyleczenia się z mojej książki, napisanej przez doświadzonego lekarza. Daje ona podniecie i pociechę żyłową i dotyczy wszystkich tych, którzy się interesują nauką o leczeniu chorób płucnych.

Pannonia - Apotheke, Budapest 72. Postfach 83. ABT. 533

Odciski
ZGRUBIAŁA SKÓRĘ I BRODAWKI
USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNIE
KLAWIOL
„AR. KOWALSKI“ WARSZAWA

Ostrzegamy Sz. Czyt., że tylko z naszej firmy można sprawdzić czarne, prawdziwe, automatyczne browningi wyrzucające gily po wyrzale, opatent, z marką fabr. „Strzała“. Wszelkie inne szumnie reklam „browningi“ gily nie wyrzucają, lecz pozostają one w grubym lufie, skąd można je z trudem wypchnąć tylko za pomocą gwoźdźca.

Automat!
6-cio mm. wyrzucający sam gily po wyrzale strzelający do celu metalowymi kulkami lub śrutem do ptactwa, pięknie oksydowany, płaski zapewnia zupełne bezpieczeństwo osobiste huk ogłuszający. Cena tylko zł. 6,95, 2 szt 13,— 7-mio strzał. 13,95, 10-cio strzał. 21,75. Setka kul 3,65. Szczęśliwie do czyszczenia lufy dodajemy darmo. Pozwolenie niepotrzebne. Wysyłamy za zalicz. pocztow. Koszty przesyłki optaca kupujący. Gen. Przedstaw. na Polskę i W. M. Gdańsk: „STRZAŁA“, Warszawa, ulica Dr. Zamenhofska 12 oddz. 4 E.

przy **SKLEROZIE - DUSZNICY**
SOK CZOSNKU
ORYGINALNY WYROBU
APTEKI MAZOWIECKIEJ
Z MARKA OCHRONNA „FF“

„CHOLEKINAZA“
H. NIEMOJEWSKIEGO
STOSUJE SIĘ PRZY CHOROBAH:
I. WATROBY I NA JEJ TLE:
a) kamienie żółciowe,
b) żółtaczka,
c) chroniczne zaparcia stołca,
d) kataru żołądka i kiszki.
II NA TLE ZŁEJ PRZEMIANY MATERJI:
a) podagra (artretyzmowa)
b) ischias i inne neuralgie artretyczne,
c) choroby skórne na tle złej przemiany materji (trądzik i t. p.)
ŻAДАĆ BROSZUR.
„CHOLEKINAZA“, WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 5, TEL. 9 74-96.

Stop u nas najtaniej!!
Darmo straszak U. P. N. 2341 (bez zezw.) 150 naboł wysyłamy dla zamawiających zegarek z frans. złotą szwajc. syst. „Antiker“ z wiecznym szkłem i 10-letnią gwarancją za zł. 6,95 lepszy gatunek 8,75 10-krotny z 8-ma kopertami 12,— 15,— extra płaski na kamieniach 14,— 16,— na rękę damski lub męski 11,50, 14,—, 16,—. Ala 8 dnlowy 10,— 12,— 16,—, 18,— Adresować: Fabryka Zegarków Szwajcarsk. „Komerca“, Warszawa, Dzielna 45-15 G. G.

Do Zarządu Kursów Maturyecznych
„WIEDZA“
w Krakowie ul. Studencka 14 L.p.
Po ukończeniu kursu średniego na Kursach Dokształcających „Wiedza“, których bytam uczennicą w roku szk. 1933/34, słożyłam egzamin nadzwyczajny z 6-ciu klas gimn. w IV. klanstw Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Krakowie, z pomyślnym wynikiem. Czuję się przede w obowiązkum serdecznie podziękować przeznaczenemu gronu L. T. P. P. Profesorów, którzy z zapałem i wielką gorliwością przygotowali mnie do powyższego egzaminu.
Wdzięczna uczennica
Walerja Gologórska
Szambor, ul. Legionów 32

POI
i niemilą jego won
USUWA
SUDORYN
AP. KOWALSKI WARSZAWA
PROSZEK Z SITKIEM

Nowość! Automat - Browning 6-cio mm.
wyrzuca sam gily po wyrzale, opatent Nr. 3998 strzelający do celu metalowymi kulkami lub śrutem do ptactwa, pięknie oksyd. płaski zapewnia zupełne bezp. osobiste, huk ogłuszający. Cena zł. 5,95, lepszy gat. 8,95 i futerał, automat 7-mio strzałowy zł. 13,— Setka kul 3,75. Szczęśliwie do czyszczenia lufy darmo. Bez pozwolenia poljei. Wysyłamy na listowne zamówienie, zalicz. poczt. — Adresować: Przedst. Fabr. Broni „K A T Z“, Warszawa, Plac Napoleona, skrz. poczt. nr. 592 G.

PROSZEK z **KOGUTKIEM** (MIGRENO — NERVOSINI)
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYM
BÓLU GŁOWY
MIGRENIE NEURALGJI
BÓLU ZĘBOW
CRYPJE PRZEZIEBIENIU
BÓLACH ARTRETYCZNYCH
STAWOWYCH KOSIŃNYCH T.P.
PROSZEK I WYRABIAMY W POSTACI
TABLETEK
ZADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z **KOGUTKIEM**

PROSZEK
„KOWALSKINA“
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYM
BÓLACH GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM
„SERCE W PIERŚCIENIU“
FABRYKA CHEM-FARMAC „AR. KOWALSKI“ WARSZAWA

Uwaga
zastępcy losowi!
Punktualna wypłata prowizji, zaliczek. Przy pierwszych sukcesach zaliczka na podróz, kasa chorych etc. Bezkonkurencyjny materiał - Biuro Przyjmowania Zleceń, Poznań, Wajty Jana 12.

MASZ RANY?
trudno się gojące
może zastarzałe u nóg?
zagólsz je niezawodnie jak tylu innych maścią uniwers.
JUROSAN
Słoik 2.50 zł. — podwójny 4. zł.
Do nacycia w aptekach lub wprost
Apteka A. Jurkowskiego
Nakło, — Wielkopolska.